Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

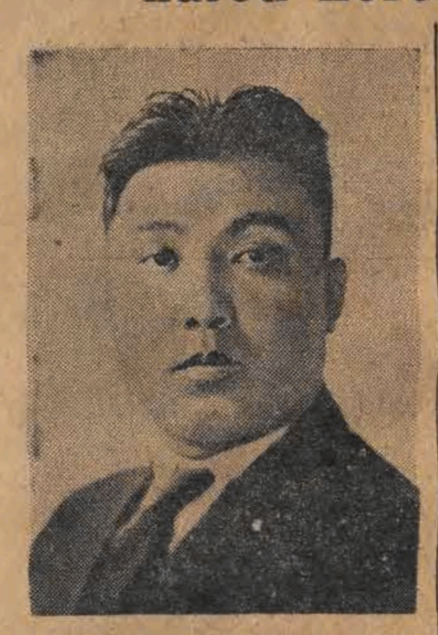
ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | PIĄTEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU | 282

W sprawiedliwej walce o wolność

naród koreański odniesie zwycięstwo nad agresorami

Odezwa Kim Ir Sena do ludności Korei



PEKIN (PAP). — Dnia 11 października wódz naczelny Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sen ogłosił następującą odezwę do narodu koreańskiego:

Bracia i Siostry! Żołnierze i oficerowie bohaterskiej Armii Ludowej! Waleczni partyzanci i partyzantki!

Imperialiści amerykańscy kontynuują swą agresywną ofensywę przeciwko naszej Korei, aby przekształcić naszą ojczyznę w swą kolonię, a nasz 30-milionowy naród — w swych niewolników. Nie bacząc na to, że w ciągu tego czasu bandyci otrzymali straszne ciosy i **stracili 60 — 70 tys. ludzi,** podjęli oni — po zmobilizowaniu wszystkich swych sił zbrojnych w rejonie Oceanu Spokojnego — generalną ofensywę. Nasza Armia Ludowa, broniąc każdej piędzi swej ziemi zmuszona jest cofać się. Obecnie nasza ojczyzna znajduje się w niezwykle groźnej sytuacji. Poważne niebezpieczeństwo zawisło nad naszą ojczyzną.

Wojna rozpętana przez klikę Li Syn Mana z rozkazu imperialistów amerykańskich jest bratobójczą wojną domową. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — jak wszystkim wiadomo—nie chciał tej wojny, nie chciał tej krwawej tragedii. Rząd nasz podejmował wszelkie kroki, aby zjednoczyć ojczyznę w drodze pokojowej. Jednak że wszystkie nasze propozycje zostały odrzucone. Klika Li Syn Mana do ostatniej chwili przeszkadzała w urzeczywistnieniu pokojowego zjednoczenia ojczyzny i z rozkazu imperialistów amerykańskich przygotowywała bratobójczą wojnę domową w Korei.

Jak wykazały dokumenty zdobyte w Seulu, klika Li Syn Mana już w roku 1949 usiłowała dokonać napaści na północną część naszego kraju. Jednakże potężny ruch partyzancki w Korei Południowej zmusił imperialistów amerykańskich do tego, aby odłożyć rozpoczęcie bratobójczej wojny domowej w Korei do roku 1950. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, który na początku maja 1950 roku otrzymał wiarogodne informacje o przygotowywaniu agresji przeciwko północnej części kraju zdołał w porę podjąć kroki w celu jej odparcia. W końcu czerwca, gdy armia lisynmanowska wtargnęła na północ od 38 równoleżnika **Armia Ludowa nie tylko odparła agresję zdrajców lisynmanowskich podjętą przeciwko północy, lecz również przy poparciu partyzantów i całego narodu koreańskiego zadała im śmiertelne ciosy.** Armia Ludowa, spotykając się wszędzie z serdecznym przyjęciem ze strony ludności posuwała się naprzód, gromiąc armię Li Syn Mana oraz wyzwalając miasta i wsie Korei Południowej od faszystowsko - terrorystycznego reżimu Li Syn Mana.

W ciągu dwóch miesięcy po rozpoczęciu się bratobójczej wojny domowej **Armia Ludowa wyzwoliła przeszło 90 proc. terytorium południowej części kraju,** zapędziła wroga na wąski odcinek prowincji Kensan.

W wyzwolonych okręgach południowej części kraju reaktywowano Komitety Ludowe, które są prawdziwymi organami władzy ludowej, w 9 wyzwolonych prowincjach, 108 powiatach, 1.186 gminach i 13.654 wsiach przy aktywnym udziale ludności z powodzeniem przeprowadzono wybory do wiejskich, gminnych, powiatowych i prowincjonalnych Komitetów Ludowych. Co więcej, w wyzwolonych okręgach południowej części Republiki dokonano takich samych demokratycznych reform, jakie zrealizowane zostały w północnej części kraju. Konfiskata ziemi imperialistów amerykańskich i zdrajców narodu umożliwiła przeprowadzenie reformy rolnej, dzięki czemu urzeczywistnione zostało odwieczne marzenie chłopów. W wyniku reformy rolnej 1.163 tys. robotników rolnych, chłopów bezrolnych i małorolnych otrzymało bezpłatnie 1.200 tys. tenbo ziemi, zaczęło gospodarować na własnej ziemi... W ten sposób ludność okręgów wyzwolonych przez Armię Ludową wkroczyła na drogę nowego, szczęśliwego życia.

Imperialiści amerykańscy, zdając sobie sprawę z zupełnej klęski kliki lisynmanowskiej, która rozpętała w Korei bratobójczą wojnę domową, wszczęli zbrojną interwencję w koreańską wojnę domową. Zbrojna interwencja imperialistów amerykańskich w wojnie koreańskiej zmierza do przekształcenia Korei w kolonię amerykańską i do ujarzmienia narodu koreańskiego. Interwencja ta zmierza również do zdławienia ruchu wyzwoleńczego narodów Azji, do przekształcenia Korei w bazę wojenno - strategiczną dla wojny przeciwko ZSRR i Chinom.

Imperialiści amerykańscy osłaniają swe agresywne plany w Korei imieniem ONZ. Imperialiści amerykańscy oświadczają, że działania wojenne w Korei prowadzone są na podstawie uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ. Amerykańska interwencja zbrojna w Korei rozpoczęła się **przed powzięciem uchwały** przez Radę Bezpieczeństwa. Sama uchwała nie ma mocy prawnej, gdyż powzięta została bez udziału przedstawicieli stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej oraz bez udziału przedstawicieli naszej Korei.

Jednakże **bandycki imperializm amerykański pod osłoną flagi ONZ dokonuje potwornych zbrodni w Korei.** Samoloty i okręty amerykańskie burzą nasze spokojne miasta i wsie, niszczą przedsiębiorstwa przemysłowe zroszone krwią i potem narodu koreańskiego. Wojska amerykańskie mordują w naszym kraju wielu spokojnych mieszkańców — kobiety, dzieci i starców.

Brutalnie gwałcąc Kartę Narodów Zjednoczonych oraz ignorując prawo międzynarodowe i zasady moralności, bandyci amerykańscy przy pomocy bestialskich metod usiłują złamać wolę i ducha bojowego narodu koreańskiego.

Bohaterska Armia Ludowa, partyzanci i cały naród koreański jak jeden mąż powstali do wojny przeciwko obcej agresji, o wolność i niepodległość ojczyzny. Cały naród koreański na froncie i w zapleczu wykazuje w walce o niepodległość ojczyzny bezgraniczną ofiarność, patriotyzm i bohaterstwo. Pod naporem bohaterskiej Armii Ludowej agresywne wojska amerykańskie ponosiły jedną porażkę po drugiej.

Imperialiści amerykańscy, którzy stanęli w obliczu bezpośredniej groźby zupełnego wypędzenia z naszej świętej ziemi, usiłując podreperować swój mocno nadszarpnięty prestiż i za wszelką cenę dopiąć swych agresywnych celów w Korei, zmobilizowali wojska lądowe, siły morskie i powietrzne stacjonujące w rejonie Oceanu Spokojnego oraz ściągnęli do Korei cześć floty śródziemnomorskiej aż do rezerwowych okrętów wojennych. Tak więc, agresorzy amerykańscy zmobilizowali do wojny w Korei olbrzymie siły liczące kilkadziesiąt tysięcy ludzi i 16 września wysadzili w Inczonie przeszło 50-tysięczną armię. W operacjach desantowych brało udział kilkaset okrętów i ponad 500 samolotów.

Nieprzyjaciel liczył na zajęcie Seulu jednym uderzeniem. Jednakże nie udało mu się tego dokonać od razu. **Armia Ludowa wspierana przez ludność Seulu przez 14 dni powstrzymywała ofensywę liczebnie przeważających sił nieprzyjacielskich,** świecąc w ten sposób przykładem ofiarności i bohaterstwa w obronie ojczyzny. Nieprzyjaciel również na innych frontach uzyskał liczebną przewagę. Z tego powodu Armia Ludowa zmuszona została do odwrotu. Na froncie wytworzyła się poważna sytuacja. Nieprzyjaciel, który dotarł do 38 równoleżnika wtargnął do Korei Północnej. **Imperializm amerykański swą interwencją zbrojną w Korei jeszcze bardziej zdemaskował swe antyludowe zamiary, zdemaskował się bez reszty jako najgorszy i najniebezpieczniejszy wróg nie tylko narodu koreańskiego, lecz również wszystkich narodów Azji.**

Stwierdzając, że wojna, którą naród koreański prowadzi przeciwko imperialistom amerykańskim **jest wojną sprawiedliwą i świętą** Kim Ir Sen powiedział:

Trzy miesiące wojny wykazały, jakie bezprzykładne źródło siły tkwi w naszym narodzie. Wojna, którą naród koreański prowadzi o wolność i niepodległość ojczyzny, o reformy demokratyczne i szczęśliwą przyszłość, przeciwko imperialistom amerykańskim i ich kreaturom — bandom lisynmanowskim dowiodła niezwyciężonej siły naszego narodu.

Kim Ir Sen sprecyzował następnie zadania, stojące w chwili obecnej przed Armią Ludową, przed robotnikami, chłopami i partyzantami, przed całym narodem koreańskim. Podkreślając, że cała postępowa ludzkość darzy sympatią walkę narodu koreańskiego Kim Ir Sen oświadczył:

W chwili obecnej najważniejsze nasze zadanie polega na tym, aby **krwią własną bronić każdej piędzi ziemi ojczystej, przygotowywać wszystkie siły, aby zadać wrogowi druzgocące ciosy, na zawsze i całkowicie wytępić na naszej ziemi obcych interwentów i ich pachołków — zdrajców lisynmanowskich. Taki druzgocący cios zostanie wrogowi nieuchronnie zadany. Cały naród koreański powinien jeszcze wyżej podnieść sztandar Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zwycięski sztandar narodu koreańskiego.**

Chwała bohaterskiej, koreańskiej Armii Ludowej! Chwała bohaterskim partyzantom w zapleczu nieprzyjacielskim! Niech żyje bohaterski naród koreański, który powstał do walki o niepodległość, wolność i honor swej ojczyzny, przeciwko imperialistycznym agresorom!

Wymiana depesz między tow. Kim Ir Senem i Generalissimusem Stalinem

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej KIM IR SEN przesłał na ręce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR STALINA depeszę następującej treści:

MOSKWA — KREML.

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR

Generalissimus Józef Stalin

W imieniu narodu koreańskiego, rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz w moim własnym imieniu przesyłam Panu, wielce Szanowny Generalissimusie Stalin, a w Pańskiej osobie całemu narodowi radzieckiemu serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Naród koreański z głęboką wdzięcznością stale odczuwa przyjazne poparcie, udzielane przez Związek Radziecki naszemu narodowi w walce o zjednoczenie i niepodległość naszej ojczyzny.

Dzięki bezinteresownej pomocy, udzielanej nam przez Związek Radziecki na podstawie zawartego w marcu roku ubiegłego między obu krajami porozumienia o współpracy gospodarczej i kulturalnej, naród koreański osiągnął olbrzymie sukcesy w rozwoju naszej Republiki. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, który niezmiennie walczy o demokrację, wolność i niepodległość dużych i małych narodów, umacnia w naszym narodzie wiarę w zwycięskie zakończenie świętej wojny wyzwoleńczej przeciwko interwentom amerykańskim i ich pachołkom — zdradzieckiej klice Li Syn Mana.

Wiemy, że w wojnie tej poparcie i sympatia miłujących pokój narodów całego świata z Wielkim Związkiem Radzieckim na czele są po stronie narodu koreańskiego.

W II rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreą i Związkiem Radzieckim, naród koreański z całego serca życzy Panu, Generalissimusie Stalin, długich lat życia i owocnej pracy dla szczęścia ludzkości w imię pokoju i wolności narodów.

(-) Kim Ir Sen

* * *

W odpowiedzi Generalissimus Stalin przesłał Kim Ir Senowi następującą depeszę:

PRZEWODNICZĄCY RADY MINISTRÓW
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO - DEMOKRATYCZNEJ
KIM IR SEN
PHENJAN.

Dziękuję Panu, Panie Przewodniczący, za wyrażone przez Pana przyjazne uczucia i życzenia z okazji II rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną, a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Życzę narodowi koreańskiemu, bohatersko broniącemu niepodległości swego kraju, pomyślnego zakończenia jego długoletniej walki o stworzenie jednolitej, niepodległej, demokratycznej Korei.

(-) J. Stalin

Przed II Wszechzwiązkową Konferencją Pokoju

Twórcza praca narodu radzieckiego

przyczyni się do okiełznania podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP) — Za parę dni, 16 października br. rozpoczną się w Moskwie — stolicy państwa radzieckiego, obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju. W fabrykach i zakładach przemysłowych, klubach fabrycznych i kołchozach odbywają się wiece i zebrania, na których naród radziecki wybiera delegatów na Konferencję, zalecając im, aby oświadczyli z trybuny pokoju, że **ludzie radzieccy zdecydowani są okiełznać podżegaczy wojennych.**

W chwili kiedy budujemy w naszym kraju gigantyczne elektrownie wodne, kanały nawadniające, fabryki i zakłady przemysłowe — oświadczył brygadzista Kalininuszkin na wiecu robotników moskiewskiej fabryki „Strojdetal" — imperialiści amerykańscy niszczą wsie i miasta Korei, zrzucili z siebie maskę, ujawniając oblicze zaciekłych faszystów.

Nie chcemy wojny — oświadczył student Swirin na zebraniu wyborczym studentów, wykładowców, profesorów i pracowników technicznych moskiewskiego Instytutu Lotniczego im. Ordżonikidze — będziemy uczyć się i pracować dla dalszego rozkwitu naszej ojczyzny. Delegatem na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju wybrano jednomyślnie znakomitego lotnika — Aleksieja Meresjewa — bohatera powieści Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku".

NOWE SUKCESY PRODUKCYJNE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRZEDPAŹDZIERNIKOWYM.

MOSKWA (PAP) — Wielomilionowe rzesze robotników radzieckich, kołchoźników i inteligencji pracującej przygotowują się do obchodów 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Każdy dzień przynosi wiadomości o nowych sukcesach wytwórczych, osiąganych przez pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa we współzawodnictwie przedpaździernikowym.

Pracownicy Kuźnieckiego i Donieckiego Zagłębia Węglowego, którzy zobowiązali się wykonać przedterminowo plan roku 1950, składają meldunki o przebiegu tego współzawodnictwa.

Już we wrześniu br. górnicy Zagłębia Kuźnieckiego oraz wielkich zjednoczeń węglowych: „Donbasantracyt", „Artiemugol", „Rostowugol", „Woroszyłowgradugol", „Moskowugol", i „Karagandaugol" wykonali roczny plan wydobycia węgla.

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji

Górnicy z nadwyżką realizują zobowiązania i przekraczają nowe normy pracy

WARSZAWA (PAP). — **Ze wszystkich kopalń woj. krakowskiego napływają meldunki o zwycięskiej realizacji zobowiązań, podjętych przez szerokie rzesze górników w celu uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej. Setki górników kopalń „Sobieski", „Janina", „Artur" i innych wysoko przekracza nowe normy.**

Wśród górników kopalni „Sobieski", którzy systematycznie przekraczają nowe normy wyróżnia się przodownik pracy **Andrzej Pluta,** który zobowiązał się wykonywać 140 proc. nowej normy, a osiąga 158,4 proc. oraz brygadzista **Antoni Koziarz,** przekraczający swe zobowiązania o 17 proc.

W kopalni „JANINA" na czoło wysunął się przodownik pracy **Wojciech Łuczywo,** osiągający 160 proc. normy zamiast 120 proc. do czego się zobowiązał.

W kopalni „ARTUR" znacznie przekracza swe zobowiązania ponad 80 górników. Poza tym podejmowane są tam dalsze zobowiązania, m. in. sztygarzy i górnicy oddziału trzeciego i czwartego postanowili przekroczyć plan wydobycia w październiku o 1000 ton.

W kopalni „SILESIA", która plan wydobycia węgla kamiennego, przewidziany na okres 3 kwartałów, wypełniła w 111,75 proc., całe zespoły podejmują dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju zobowiązania przekroczenia nowych norm produkcyjnych w granicach od 5 do 34 proc. Już pierwsze dni pracy wykazały, że **postanowienia są w pełni realizowane.** M. in. 52-osobowy zespół ścianowy rębaczy przodowych **Adamaszka i Jabłońskiego** przekroczył swe zobowiązanie o 3,4 proc., 40-osobowa brygada ścianowa **Józefa Walaszczyka i Józefa Janusza** — wykonała 113,8 proc. nowej normy.

Klęski francuskich imperialistów w Vietnamie

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że klęska oddziałów francuskiego korpusu ekspedycyjnego, które, wycofując się z Caobang, straciły co najmniej trzy tysiące zabitych, postawiła sprawę Indochin w centrum zainteresowania opinii publicznej.

Prasa podaje, że największe straty poniosły oddziały Legii Cudzoziemskiej. Zaledwie paręset osób zdołało wycofać się do Thakta na odległość 45 km od Caobang. Oficjalny komunikat stwierdza, że oddziały vietnamskiej Armii Ludowej rozporządzały doskonałym nowoczesnym sprzętem i wzorową służbą łączności.

* * *

Ostatnie wypadki w Indochinach uwydatniły szczególnie jaskrawo fakt coraz silniejszej ingerencji amerykańskiej w tym kraju. Do Saigonu przybył szef amerykańskiej misji wojskowej gen. Brink.

* * *

„Humanite" domaga się natychmiastowego zakończenia wojny w Vietnamie i wycofania korpusu ekspedycyjnego. Dziennik podkreśla, że wojna ta jest nie tylko wojną zbrodniczą, lecz i z góry przegraną. Nie można bowiem zwyciężyć narodu walczącego o wolność i niepodległość.

Pokojowa polityka nowych Niemiec

cieszy się gorącym poparciem całego narodu

Odezwa przedwyborcza CDU

BERLIN (PAP). — Jak donosi Agencja ADN, Zarząd Główny Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej (CDU) wydał odezwę w związku z wyznaczonymi na 15 października wyborami w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W odezwie czytamy m. inn.:

Zdecydowaliśmy się poprzeć budownictwo realizowane przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i głosować na kandydatów, którzy zapewnią konsekwentną realizację tego budownictwa, gdyż droga pokojowego budownictwa jest jedyną drogą, która zapewni byt i przyszłość naszego narodu. Droga naszego rządu zapewnia jedność narodową. Na tej drodze, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna, cały naród niemiecki może wnieść duży wkład do dzieła utrzymania pokoju na całym świecie.

Wyzwolenie nasze — stwierdza dalej odezwa — **zawdzięczamy zwycięstwu Armii Radzieckiej, nasze odrodzenie — pomocy narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Dlatego też wypowiadamy się za wieczną przyjaźnią z narodami Związku Radzieckiego i w imię trwałego pokoju i wiecznej przyjaźni uznajemy granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju. W tym duchu jednoczymy się ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi w wielkim obozie pokoju. Zwycięstwo Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w dniu 15 października będzie zwycięstwem tych sił w Niemczech, które pragną budować, będzie zwycięstwem woli, zmierzającej do jedności narodowej i zapewnienia pokoju.**

Odezwa kończy się apelem do wszystkich wyborców, aby głosowali na kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W VI rocznicę wyzwolenia Rygi

RYGA (PAP). — **Dnia 13 października br. mija 6 rocznica wyzwolenia Rygi spod jarzma okupantów hitlerowskich.**

Okres powojenny był dla stolicy Łotwy okresem wspaniałego i bujnego rozkwitu, szybkiego rozwoju jej gospodarki. Państwo radzieckie przeznaczyło w okresie powojennym na odbudowę i rekonstrukcję gospodarki komunalnej, przemysłu i transportu ponad 1.000.000.000 rubli. W Rydze powstały nowe zakłady przemysłowe i fabryki wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. Już w roku ub. poziom produkcji zakładów przemysłowych w Rydze był przeszło 2-krotnie większy, niż poziom produkcji w roku 1940. Ryga stała się wielkim ośrodkiem kulturalnym i naukowym. Na wyższych uczelniach, w instytutach naukowych i uczelniach technicznych kształcą się dziesiątki tysięcy studentów.

Pod znakiem nowych, wspaniałych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i społecznego witają mieszkańcy Rygi rocznicę wyzwolenia.

Prokurator żąda kary śmierci

dla gestapowskich zbirów z komendy WIN

„wrogów narodu polskiego—płatnych sługusów podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Piąty dzień procesu głównej komendy WIN przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie wypełniły przemówienia stron oraz ostatnie słowo oskarżonych.

Prokurator ppłk. Jerzy Tramer w swym przemówieniu zanalizował przeszłość oskarżonych, którzy stanowili czwartą z kolei komendę główną WIN. Oświadczył on, że **na ławie oskarżonych zasiedli ludzie związani bezpośrednio z przedwojennym aparatem ucisku klas wyzyskiwaczy, których życie przed wojną było jednym pasmem działania przeciwko interesom mas pracujących, przeciwko interesom olbrzymiej większości narodu polskiego.**

Omawiając okupacyjną przeszłość oskarżonych, ppłk. Tramer przedstawił obszernie **dzieje zdrady dowództwa** Armii Krajowej podczas okupacji. Rzecznik oskarżenia cytował dokumenty z dowodów rzeczowych sprawy, a m. in. wydaną w lutym 1942 roku przez dowództwo Armii Krajowej **instrukcję „rozpracowywania“ organizacji lewicowych.**

O walce z ludem polskim świadczy również instrukcja „Antyk“ oraz sporządzone przez AK długie listy aktywistów PPR, z których jedna, znajdująca się w aktach sprawy, zawiera 14 nazwisk, a druga — 47 nazwisk działaczy lewicowych. Listy te — przypomina prokurator — znalazły się w gestapo, powodując aresztowania.

O tym, w jaki sposób listy te „trafiały“ do gestapo, mówią inne materiały, świadczące o bezpośredniej współpracy dowództwa AK z władzami niemieckimi.

OSKARŻENI NIE CHCIELI WALCZYĆ Z HITLEROWCAMI

Walka z oddziałami Armii Ludowej i Polską Partią Robotniczą miała głęboki charakter klasowy — podobnie jak i stosunek dowództwa Armii Krajowej do Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej.

„Oskarżeni nie chcieli walczyć z hitlerowcami — stwierdza prokurator — oskarżeni w nienawiści do Związku Radzieckiego, **w obronie swych ciasnych klasowych interesów**, pomagali Niemcom w ich walce ze Związkiem Radzieckim. Oskarżeni bali się Armii Radzieckiej, bo wiedzieli, że niesie ona prawdziwą wolność Polsce, bali się, że wyzwolone masy zażądają rachunku za stare zbrodnie“.

Oskarżyciel publiczny cytuje szereg dokumentów zawartych w aktach sprawy, dobitnie świadczących o wrogim stosunku reakcji polskiej do odrodzonego Państwa Polskiego, walczącego jeszcze wówczas z hitleryzmem.

Prokurator podkreśla następnie, że oskarżeni nie skorzystali z amnestii, pozostając w podziemiu walczącym przeciwko Państwu Ludowemu. Zmieniają się nazwy organizacji, w miejsce AK wchodzi „NIE“, w miejsce „NIE“ — „Delegatura“, a ta z kolei przekształca się w WIN. **Coraz bardziej stacza się podziemie w otwarty bandytyzm, w coraz jawniejszą walkę przeciwko Polsce.**

ZACHODNI „DYPLOMACI“, ZDRAJCA MIKOŁAJCZYK I REAKCYJNY KLER — WSPÓLNIKAMI ZBRODNIARZY

Oskarżeni wraz z całą reakcją polską od współpracy z gestapo znaleźli prostą drogę do wysługiwania się anglo - amerykańskiemu imperializmowi — stali się płatnymi agentami kół wielko - kapitalistycznych, dążących do nowej wojny.

WIN przekształca się coraz bardziej w agenturę obcego wywiadu. Aby jak najkorzystniej sprzedać wiadomości pochodzące ze szpiegowskiej roboty, WIN postanawia wysłać swą delegację za granicę, w której przerzucie pomagają obcy „dyplomaci“ — Pashley, York i Vandelen.

Pod wodzą osk. Cieplińskiego i współoskarżonych wykonuje WIN zlecenia swoich amerykańskich mocodawców. **Materiały szpiegowskie WIN idą według rozdzielnika do mocodawców szpiegów — wyższych oficerów amerykańskich, Pashley'a i Jessica, idą do kolegi w szpiegowsko dywersyjnej robocie — Mikołajczyka.**

Mikołajczykowskie PSL i WIN uzupełniają się. To, czego nie może zrobić legalna PSL, robi nielegalna organizacja WIN. Nie jest to dziwne, bowiem mają wspólnych chlebodawców i wspólne, przez nich zlecone, zadania.

Przedstawiając następnie **współpracę WIN z reakcyjnym odłamem kleru**, prokurator stwierdza, że WIN kierował swoje materiały szpiegowskie za pośrednictwem księdza Zator-Przytockiego do biskupa gdańskiego, ks. Wronki, do ks. Piwowarczyka — przedstawiciela krakowskiej kurii metropolitalnej i redaktora „Tygodnika Powszechnego“ oraz do kancelarii kardynała Hlonda, który udzielał audiencji członkom kierownictwa WIN, m. in. oskarżonemu Cieplińskiemu. Osk. Ciepliński w czasie audiencji zreferował kardynałowi program podziemnej szpiegowsko - dywersyjnej organizacji, uznany przez kardynała Hlonda, według słów osk. Cieplińskiego — „za odpowiedni“.

Prokurator dokonuje następnie w obszernych wywodach szczegółowej klasyfikacji prawnej zbrodniczych czynów poszczególnych oskarżonych po czym mówi:

ZA PIENIĄDZE IMPERIALISTÓW USA DĄŻYLI DO WOJNY

„Popatrzmy wstecz na cały przebieg procesu i spróbujmy odpowiedzieć na podstawie materiału dowodowego, co to był WIN? Na usta ciśnie się odpowiedź, że była to organizacja stworzona do walki z krajem zwycięskiego socjalizmu, organizacja stworzona do walki z klasą robotniczą i z chłopstwem pracującym — organizacja, która z rozkazu i za pieniądze amerykańskich imperialistów dążyła do nowej wojny, która miała przynieść światu nowe łzy i nowe ofiary, która miała świat zatopić w morzu krwi.

Nie jest rzeczą przypadku, że w czasie przewodu sądowego kojarzyły się ze sobą i splatały nazwiska Pashley'a, Jessica, Eemana, Mikołajczyka z nazwiskami oskarżonych. Jessic, Pashley, Eeman — to reprezentanci amerykańskiego imperializmu, Mikołajczyk i oskarżeni — to agenci tego imperializmu. Razem przygotowywali oni wojnę.

Ale istnieje na świecie siła, która wojny nie chce. Nie chcą jej wszyscy uczciwi ludzie pracy na całym świecie — zadokumentowali to setkami milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Wielki, potężny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele walczy o pokój i wywalczy go.

Dla szpiegów, agentów amerykańskiego imperializmu — kończy prokurator — dla oskarżonych Cieplińskiego, Lazarowicza, Chmiela, Błażeja, Kawalca, Kubika, Rzepki i Batorego — żądam kary śmierci. Dla oskarżonej Czarneckiej — kary dożywotniego więzienia, dla oskarżonej Michałowskiej — kary długoletniego więzienia.“

Po przemówieniu prokuratora sąd udzielił głosu obronie.

PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW I „OSTATNIE SŁOWO“ OSKARŻONYCH

Obrońcy starali się przedstawić oskarżonych, jako ludzi przyzwyczajonych do ślepego wykonywania rozkazów. Główną tezą obrony było twierdzenie, że znaczną część odpowiedzialności za czyny przestępcze oskarżonych ponosi t. zw. „rząd londyński“, który pchnął komendę WIN na tory błędnej i zgubnej polityki.

Sąd udzielił następnie „ostatniego słowa“ oskarżonym.

Wszyscy oskarżeni wyrazili żal z powodu popełnionych przestępstw i prosili o łagodny wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie w dniu 14 bm.

Chłopi z Uszczyna

podejmują zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej

W Uszczynie koło Piotrkowa odbyło się zebranie mało i średniorolnych chłopów w obecności przedstawiciela Powiatowego Komitetu PZPR, tow. Widawskiego oraz przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej i organizacji społecznych.

Licznie zebrani chłopi postanowili dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej ukończyć dostawę ziemniaków do dnia 15 października br., dostawić zboże w 50 proc. do dnia 1 listopada br., wybudować 100-metrowy odcinek szosy Zalesice — Łęczno do dnia 7 listopada br., wykonać naprawę wszystkich dróg w gromadzie do dnia 1 listopada br. oraz przeprowadzić naprawę mostu w Kolonii Witów, na rzece Strawie.

Autochtoni z Warmii i Mazur

zwiedzają odbudowującą się stolicę

WARSZAWA (PAP). — W dniach 10 i 11 bm. bawiła w Warszawie 322 osobowa wycieczka chłopów - autochtonów z woj. olsztyńskiego. Była to najliczniejsza z wycieczek chłopskich, jakie od dłuższego już czasu urządza Związek Samopomocy Chłopskiej do różnych miast kraju, a przede wszystkim do stolicy.

Przed wyjazdem z Warszawy autochtonów — Warmiaków i Mazurów podejmował w hotelu Bristol w imieniu prezydium Rządu wicepremier tow. Hilary Chełchowski. Na przyjęciu obecny był również minister Rolnictwa i RR — Jan Dąb-Kocioł i prezes ZSCh. — Józef Ozga-Michalski.

Przemawiając do uczestników wycieczki wicepremier tow. Chełchowski szczególnie szeroko omówił pomoc i opiekę, jaką Rząd Ludowy otacza ludność autochtoniczną. „Rząd Polski Ludowej — powiedział m. in. tow. wicepremier — w myśl założeń marksizmu - leninizmu zniósł wszelkie różnice w stosunku do mieszkańców różnych regionów. Wszyscy razem tworzymy wielką rodzinę narodu polskiego“.

Naród chiński ostrzega agresorów

i domaga się pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej

Oświadczenie chińskiego MSZ

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ogłosiło we wtorek oświadczenie w sprawie rezolucji w kwestii koreańskiej, uchwalonej 7 października przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w rezultacie manewrów Stanów Zjednoczonych.

Rezolucja ta stwierdza — czytamy w oświadczeniu chińskiego MSZ — że Organizacja Narodów Zjednoczonych winna powziąć „wszelkie odpowiednie kroki dla zapewnienia warunków stabilizacji w całej Korei“. W rzeczywistości rezolucja ta stanowi parawan, który jest obliczony na to, aby pozwolić agresywnym wojskom Stanów Zjednoczonych i krajów działających w charakterze ich wspólników — na okupowanie całej Korei i rozszerzenie wojny agresywnej w Korei.

Uchwalenie tej rezolucji jest całkowicie bezprawne oraz sprzeczne z wolą całego narodu koreańskiego i przytłaczającej większości ludzi na całym świecie.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wykorzystać imię ONZ dla narzucenia samowolnej decyzji w ważnej kwestii, dotyczącej Azji, a mianowicie w kwestii koreańskiej bez udziału głównych krajów azjatyckich. Tego nie można robić. Krok taki skazany jest na fiasko.

Naród chiński zdecydowanie oponuje przeciwko bezprawnej „rezolucji“ o rozszerzeniu wojny agresywnej przeciwko Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej niejednokrotnie oświadczał, iż kwestia koreańska może i powinna być rozwiązana w drodze pokojowej.

Propozycja w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, zgłoszona przez Związek Radziecki i cztery inne państwa — jest jedynie rozsądną i sprawiedliwą propozycją, z której pomocą można w drodze pokojowej rozwiązać kwestię koreańską oraz zagwarantować niepodległość, zjednoczenie i demokratyzację Korei.

Naród chiński w całej pełni popiera propozycję Związku Radzieckiego i oświadcza, że propozycja ta jest jedynym praktycznym sposobem pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

W chwili obecnej, gdy Amerykanie usiłują przy pomocy znacznych sił przekroczyć 38 równoleżnik, naród chiński nie może pozostać obojętny w związku z sytuacją, która powstała w wyniku wtargnięcia Stanów Zjednoczonych i ich wspólników do Korei, w związku z groźbą rozszerzenia się wojny.

Premier Czou En-lai oświadczył: **„Naród chiński gorąco miłuje pokój, ale gwoli obrony pokoju nigdy nie będzie się obawiał udzielić odprawy agresorowi“.**

Naród chiński zdecydowanie stoi na stanowisku, że agresorzy powinni odpowiadać za wszystkie następstwa, wypływające z ich zaciekłych prób rozszerzenia agresji.

Blok amerykańsko-brytyjski sabotuje

propozycje zmierzające do faktycznego utrwalenia pokoju

Min. Wyszyński demaskuje w ONZ obłudne projekty imperialistów

NOWY JORK (PAP). — W Komisji Politycznej toczą się w dalszym ciągu obrady nad punktem porządku dziennego noszącym nazwę „wspólne działania na korzyść pokoju“.

Po przemówieniu delegata australijskiego Spendera, naszpikowanym oszczerstwami wobec Związku Radzieckiego zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej **minister Wyszyński.**

Stwierdził on, **że obowiązkiem każdego państwa jest przyczynienie się do tego, by ocalić ludzkość przed potwornościami wojny.**

Setki milionów ludzi na całym świecie — powiedział Wyszyński — domagają się zachowania pokoju. Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie od pierwszych dni swego istnienia politykę pokojową i co roku składa w ONZ propozycje, mające na celu utrwalenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Ostatnio Związek Radziecki złożył ponownie projekt deklaracji o pokoju.

Walka o pokój — powiedział delegat radziecki — nie jest łatwa, trzeba jednak przezwyciężyć wszystkie przeszkody. Autorzy rezolucji siedmiu państw są w błędzie jeśli sądzą, że znaleźli sposób usunięcia przeszkód piętrzących się na drodze do pokoju.

Twierdzą oni, że to rząd radziecki stwarza rzekomo przeszkody na drodze do utrwalenia pokoju. Rozpowszechniają w wiadomych celach zmyślone pogłoski o rzekomej agresywnej polityce Związku Radzieckiego. Przypominam im jednak **oświadczenie, złożone przez Józefa Stalina w 1946 r., w którym stwierdził, że Związek Radziecki nie będzie dążył do narzucenia przemocą swego ustroju, ponieważ sprawa jakichkolwiek zmian społecznych i politycznych jest sprawą wewnętrzną każdego narodu, a pomysł eksportu rewolucji jest nonsensem.**

Następnie min. Wyszyński wystąpił przeciw twierdzeniu przedstawiciel bloku anglosaskiego, jakoby zasada jednomyślności uniemożliwiała prace ONZ, zmierzające do utrwalenia pokoju.

Trudności, na jakie napotyka ONZ w swej pracy — powiedział Wyszyński — powstały nie w wyniku istnienia zasady jednomyślności, lecz w wyniku tego, że propozycje zmierzające do utrwalenia pokoju były p a r a l i ż o w a n e przez blok amerykańsko - brytyjski, usiłujący narzucić decyzje odpowiadające jego własnym interesom i interesom monopoli amerykańskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Wyszyński stwierdził z naciskiem, że **zasada jednomyślności jest fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Przechodząc do omówienia konkretnych punktów propozycji amerykańskiej, Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka nie oponuje przeciwko punktowi, przewidującemu zwoływanie **specjalnych sesji Zgromadzenia.** Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się z tym, by siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa mogło zwoływać specjalną sesję Zgromadzenia i domaga się, by sesje były zwoływane zgodnie z postanowieniami Karty ONZ.

Wyszyński wypowiedział się także przeciwko **absurdalnemu wnioskowi**, by sesja nadzwyczajna była zwoływana w przeciągu 24 godzin. Delegat radziecki podkreślił, że w tych warunkach delegaci nie będą mieli czasu, by zapoznać się ze sprawami, które będą omawiane na sesji i zaproponował, by termin *zwołania został* **przedłużony do dwóch tygodni.**

Następnie Wyszyński zdemaskował jako jawnie sprzeczny z Kartą punkt projektu rezolucji, przewidujący, że członkowie ONZ powinni zorganizować specjalne oddziały wojskowe mogące „być natychmiast wykorzystane jako oddziały Narodów Zjednoczonych w myśl zalecenia Rady Bezpieczeństwa lub Zgromadzenia Ogólnego“.

Propozycja ta — powiedział Wyszyński — ma na celu pozbawienie Rady Bezpieczeństwa jej zasadniczych uprawnień. W myśl postanowień Karty ONZ **Rada Bezpieczeństwa ponosi odpowiedzialność za zachowanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Związek Radziecki — powiedział Wyszyński — wypowiada się przeciwko utworzeniu sił zbrojnych przewidzianych w projekcie rezolucji, ponieważ oznaczałoby to wkroczenie w zasięg kompetencji, które należą wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa.

Po przemówieniu Wyszyńskiego posiedzenie Komisji Politycznej zostało zamknięte.

Koreańskie wojska ludowe

zadają wielkie straty armii USA

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjan dnia 11 bm. **donosi:**

Wojska ludowe kontynuują na wszystkich frontach zaciekłe walki obronne. Dnia 9 bm. wojska amerykańskie na odcinku na zachód od Keson usiłowały, przy poparciu czołgów, dokonać natarcia na północ, jednakże, wskutek przeciwuderzeń wojsk ludowych wycofały się w południowym kierunku, tracąc jeden czołg i wiele innego sprzętu.

Dnia 10 bm. w tymże rejonie wojska amerykańskie wspierane przez lotnictwo i czołgi przedsięwzięły nowe **natarcie.** Wskutek przeciwuderzeń wojsk ludowych nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i został zatrzymany. **Dnia 9 bm.** artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła w rejonie Sariwon jeden pościgowiec amerykański. Lotnik został wzięty do niewoli.

Bestialstwa amerykańskich agresorów w Korei

prześcigają barbarzyństwa hitlerowców

PEKIN (PAP). — W jednej ze swych ostatnich audycji rozgłośnia Phenjanu stwierdza, że Amerykanie i lisynmanowcy po poniesieniu olbrzymich strat przy zdobywaniu Seulu dopuszczają się niesłychanych bestialstw w stosunku do ludności miasta. Mordują oni masowo mieszkańców, dokonują grabieży i gwałcą kobiety.

Ulice stolicy koreańskiej są splamione krwią spokojnej ludności.

Przed mikrofonem rozgłośni phenjańskiej Piak Jen Diu, któremu udało się zbiec z okupowanego Seulu, opowiedział o bestialstwach agresorów. W dniu 2 października wieczorem — oświadczył Piak Jen Diu — w dzielnicy Teksandon zjawili się dwaj wojskowi amerykańscy i trzej lisynmanowcy i aresztowali patriotę koreańskiego Li Men Boka i trzech członków jego rodziny. Spędzili oni przemocą mieszkańców dzielnicy na jeden z placów i zmusili ich do przypatrywania się egzekucji. **Li Men Bok został powieszony na słupie telegraficznym, a koło niego kaci powiesili jego 10-letniego syna i 6-letnią córkę. Następnie dwaj żołnierze amerykańscy zaprowadzili żonę Li Men Boka do jednego z zaułków i tam ją zastrzelili.**

Mieszkanka Seulu Lim Pak Sen będąca w 8 miesiącu ciąży została zamordowana za to, że mąż jej ukrywał się.

Piak Jen Diu oświadczył, że na wzgórzu Senamdon pod Seulem rozstrzelano 30 młodych Koreańczyków. W rejonie Sedajmun agresorzy zamordowali tysiące Koreańczyków.

Plenum KC KP Włoch

obraduje w Rzymie

RZYM (PAP) — W dniu 10 bm. rozpoczęło się w Rzymie plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa zwołania kongresu partii oraz sprawa uroczystości w związku z 30-leciem istnienia Komunistycznej Partii Włoch. W pierwszym dniu obrad przemawiał sekretarz generalny partii, Togliatti.

NRD wykonała 2-letni plan

w ciągu półtora roku

BERLIN (PAP). — Jak donosi Ministerstwo Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opracowany w lipcu 1948 roku 2-letni plan gospodarczy wykonany został we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej w ciągu półtora roku.

Dwuletni plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został do 1 sierpnia 1950 roku w 106,8 proc. Produkcja przemysłowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej już w lipcu roku bież. przekroczyła poziom przedwojenny.

W wyniku realizacji planu 2-letniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, praktycznie biorąc, zlikwidowane zostało bezrobocie, znacznie podniosła się stopa życiowa ludności, a sytuacja gospodarcza kraju uległa wzmocnieniu. Budżet państwowy został całkowicie zrównoważony.

—x—

Agrobiolodzy polscy

w Gruzji

MOSKWA (PAP) — Przebywająca w Związku Radzieckim delegacja agrobiologów polskich zwiedziła Gruzję. Podczas pobytu w Republice Gruzińskiej uczeni polscy zwiedzili gruzińskie plantacje herbaty. Uczeni udali się również do miasta Gori, zwiedzając dom, w którym urodził się i spędził lata dziecinne Józef Stalin.

Ze strachu przed drugą Norymbergą

B. minister „rządu“ Adenauera

przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

BERLIN (PAP). — Jak już donosiliśmy, „minister“ spraw wewnętrznych „rządu“ z Bonn Heinemann podał się do dymisji i dymisja jego została przyjęta.

Fakt, że ten rzecznik interesów magnatów przemysłowych Zagłębia Ruhry wystąpił obecnie przeciwko zbyt jawnie uprawianej przez Adenauera polityce militaryzacji i faszyzacji Niemiec Zachodnich, odzwierciedla nastroje tych kierowniczych kół w Niemczech Zachodnich, które zdają sobie sprawę, że awanturnicza i terrorystyczna polityka Adenauera prowadzi do katastrofy i nieuchronnej odpowiedzialności. „Heinemann — pisała „Berliner Zeitung am Abend“ — chce odejść od Adenauera ze strachu przed drugą Norymbergą“.

Jest rzeczą charakterystyczną, że konferencja kościoła ewangelickiego w Niemczech, która odbyła się w Essen z udziałem Heinemanna, będącego przewodniczącym synodu kościoła ewangelickiego w Niemczech, uchwaliła rezolucję, wypowiadającą **się przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi: głowa kościoła ewangelickiego w Hesji pastor Niemoeller złożył oświadczenie, w którym wypowiedział się zdecydowanie przeciwko polityce Adenauera, zmierzającej do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Chiny Ludowe

zawierają układ handlowy z NRD

PEKIN (PAP). — W wyniku rokowań, jakie odbywały się w Pekinie w atmosferze wzajemnego zrozumienia między przedstawicielami ministra Handlu Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dniu 10 października podpisane zostało porozumienie handlowe na rok 1951.

W myśl tego porozumienia Chiny będą eksportowały do Niemieckiej Republiki Demokratycznej pewne surowce w zamian za wyroby i urządzenia przemysłowe.

Ze sportu

Spotkanie pięściarskie Polska II - Finlandia 8:4

W Lublinie odbyło się w środę wieczorem spotkanie pięściarskie między reprezentacją Finlandii i II reprezentacją Polski. Z powodu kontuzji dwóch zawodników fińskich mecz odbył się w sześciu wagach (bez muszej i piórkowej). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polaków 8:4.

Poszczególne wyniki walk: **w wadze koguciej** Kubowicz przegrał z Pirynenem; **w lekkiej** Kudlacik pokonał nieznacznie Hiltunena; **w półśredniej** Musiał pokonał Laine; **w średniej** Kolczyński wygrał wysoko z Anderssonem; **w półciężkiej** Grzelak wypunktował Lindholma; **w ciężkiej** Gościański przegrał przez t. k. o. z Koski w I rundzie.

Sędziował w ringu Łaukedrey; punktowali: Lehtosaari (Finlandia), Kubiak i Kupferstein (Polska). Widzów 3.500 osób.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. franc. pt. „S. O. S". Dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godzinie 10.30 i 14.30.

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radz. pt. „Orzeł Kaukazu". Dozwolony dla młodzieży od lat 12.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godz. 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

—x—

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Tematyka gazetki ściennej musi być ściśle związana z terenem

Na marginesie wystawy młodzieżowych gazetek ściennych

Niedawno otwarta została przy ul. Łąkowej 11 w Łodzi wielka **wystawa gazetek ściennych**, zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki SP. Na wystawie umieszczono najlepsze ze 160 gazetek, przesłanych przez hufce SP i koła ZMP z terenu całego województwa. Niestety, tylko nieliczne spośród tych kilkudziesięciu eksponatów stoją na zadowalającym poziomie.

PRZYKŁAD DOBREJ GAZETKI

Niewątpliwie jedną z najlepszych gazetek, którą można oglądać w sali przy ul. Łąkowej, jest gazetka, sporządzona przez **szkolny hufiec SP Szkoły Przemysłowej w Radomsku.** Wybija się ona na czoło zarówno pod względem tematyki, jak i szaty graficznej. Komitet redakcyjny szkoły w Radomsku potrafił zachować właściwą proporcję i harmonię między treścią a wyglądem zewnętrznym tak, że strona czysto dekoracyjna gazetki nie przytłacza treści, lecz służy jedynie do jej uwypuklenia.

Na tle umiejętnego opracowania graficznego gazetki szczególnie korzystnie uwidaczniają się zwięzłe, obrazujące życie szkoły artykuły. Tematyka ich jest trafnie dobrana i wyraziście przedstawia wkład uczniów do dzieła walki o pokój.

NIE TĘDY DROGA

Należy jednak stwierdzić z ubolewaniem, że większość gazetek to raczej barwne plakaty. Widać z nich, że członkowie poszczególnych komitetów redakcyjnych poświęcili najwięcej swych wysiłków na wypracowanie możliwie rzucających się w oczy efektów graficznych. Wychodzili oni widocznie z niesłusznego założenia, że to decyduje o jakości gazetki. Zapomniano o tym, że gazetka, składająca się wyłącznie z rysunków czy barwnych fotografii, wyciętych z gazet (jak to np. zrobił Hufiec Miejski w Łowiczu), jest właściwie tylko mniej lub więcej udanym plakatem lub fotomontażem, w żadnym zaś razie nie może rościć sobie pretensji do miana gazetki ściennej.

ZAPOMNIANO O PODSTAWOWEJ ZASADZIE

Podstawową zasadą, obowiązującą zawsze przy opracowaniu gazetki ściennej jest to, aby treść jej została najściślej związana **z terenem, w danym wypadku ze szkołą lub hufcem SP.** Nie znalazło to właściwego odbicia w treści większości gazetek. Znajdujemy w nich artykuły na wszelkie możliwe tematy, rzadko jednak zaznajamiają one z troskami, bolączkami i osiągnięciami danego hufca SP lub koła ZMP. Tylko w nielicznych wypadkach członkowie kolegium redakcyjnego nawiązują do osiągnięć brygad SP, piszą o **przodownikach pracy i nauki** czy wreszcie rozpatrują w sposób krytyczny i samokrytyczny pracę poszczególnych kół szkolnych.

KĄCIK HUMORU

Trzeba natomiast z uznaniem podkreślić, że duża ilość gazetek posiada **kącik humoru i satyry.** Na wyróżnienie pod tym względem zasługują zwłaszcza gazetki SP w Rąbieniu pow. Łódź, koła ZMP przy spółdzielni „Wyzwolenie" itd. Ale nie brakło również gazetek, w których kącik humoru przekształcono w jakąś drobnomieszczańską farsę, pełną niesmacznych kawałów o kiepsko gotujących jajka żonach, tajemniczych kelnerach itp.

Ogólny wniosek, jaki nasuwa się po zwiedzeniu wystawy, to konieczność wzmożenia pracy w organizacjach młodzieżowych celem dokładniejszego zapoznania poszczególnych hufców SP i kół ZMP z podstawami i sposobami właściwego redagowania gazetek. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poziom gazetek byłby wyższy, gdyby komitety redakcyjne zostały lepiej poinstruowane o roli, jaką mają spełniać **młodzieżowe gazetki ścienne.**

Narada robocza na temat planów urbanistycznych miasta

W świetlicy Zjednoczonych Przedsiębiorstw Miejskich w Piotrkowie odbyło się rozszerzone Plenum Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Miejskiej Rady Narodowej, w którym udział wzięli przedstawiciele tutejszych załóg fabrycznych. Posiedzenie rozszerzonego Plenum Komisji zagaił ob. Nowakowski — przewodniczący Komisji, który stwierdził, że Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w ramach swojego planu pracy na rok bieżący ma sporządzić inwentarz potrzeb miasta w zakresie rozbudowy.

Inż. Budlewski wygłosił referat na temat planowania przestrzennego. Omówił on powstanie miasta Piotrkowa i jego rozbudowę w ciągu wieków. Przechodząc do obecnie opracowanych planów socjalistycznej gospodarki miejskiej mówca stwierdził, że starą część miasta z zamkiem piastowskim na czele należy otoczyć szczególną opieką i konserwować. Natomiast nową część rozwojową należy ująć w ramy rozbudowy planowej. Mówca wskazał na istniejące projekty planowego rozmieszczenia gmachów publicznych w naszym mieście, szkół i budynków użyteczności publicznej oraz na budowę arterii komunikacyjnej.

Z kolei prof. Chabelski omówił rozmieszczenie zieleni w mieście oraz przedstawił plan tworzenia parków ludowych w bezpośrednim sąsiedztwie miasta. Mówca zaznaczył, że Piotrków w oprawie zieleni zmieni swoje oblicze na korzyść i stanie się jednym z najładniejszych miast kraju.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brała udział większość zebranych. Członkowie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej udzielali odpowiedzi na stawiane pytania.

Maszyna, która wyzwala od ciężkiej pracy

Jak pracuje kombajn do sprzętu buraków

Kopanie buraków jest jedną z najcięższych robót w rolnictwie zwłaszcza, że jest ono wykonywane późną jesienią, kiedy panują chłody i często padają deszcze.

Pomimo, że już od wielu lat sprzęt zbóż, jak również kopanie ziemniaków dało się prawie bez reszty zmechanizować (kombajny, względnie ulepszone traktorowe kopaczki), istniały poważne trudności w zbudowaniu wszechstronnej maszyny, która by mogła zastąpić przy sprzęcie buraków pracę ręczną.

Dopiero w r. 1948 udało się inżynierom i racjonalizatorom radzieckim skonstruować maszynę - kombajn do kopania buraków cukrowych, która dostała nagrodę Akademii Technicznej. Po pewnych ulepszeniach, kombajn dopuszczono do produkcji masowej w Zakładach im. Woroszyłowa pod nazwą SPG I.

Na polach polskich pierwsze kombajny ruszyły w roku bieżącym. Kombajny te otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego. M. in. w Warszawskim Okręgu PGR pracują dwa kombajny buraczane: jeden w zespole Krajkowo, drugi w zespole Zaborów.

Jak pracuje kombajn?

Przy sprzęcie buraków chodzi o zmechanizowanie dwóch prac, które dotychczas wykonywano oddzielnie: o wykopanie buraka i ogłowienie go z liści. Kombajn SPG I wykonuje tę pracę prawie jednocześnie. Etapy pracy maszyny są następujące: na przedzie maszyny idzie tzw. prostowacz liści, złożony z dwóch „wąsów" stalowych, który rozłożone zwykle liście buraka podnosi i lekko ściska. Tuż za nim idzie wyorywacz, który oddziela korzeń buraka od ziemi od spodu; jednocześnie korzeń zostaje schwytany między dwa elastyczne pasy (wyrywacz buraków), które go transportują do ruchomego tzw. przytrzymywacza, składającego się z dwóch pasów karbowanych. W tych karbach burak prostuje się, podjeżdża w kierunku noża, który ścina liście.

Po tej czynności ogłowiony burak spada do specjalnej skrzynki, zaś liście są oddzielnie transportowane do rodzaju drucianej siatki. Kombajner od czasu do czasu wywraca skrzynkę z burakami lub siatkę z liśćmi. Buraki i liście zsypywane są w rzędy, aby ułatwić zwózkę.

Kombajn SPG I jest maszyną stosunkowo lekką. Do obsługi może być używany traktor o sile 25 koni. Maszyna może dziennie wykopać 1 i pół ha buraków (redlinę około 30 km długości), obsługiwana zaś jest przez dwóch ludzi — traktorzystę i kombajnera. Maszyna zastępuje pracę około 30 robotników.

Maszyna jednak ma pewne wymagania. Rola musi być absolutnie bezkamienista, buraki w redlinach mniej więcej wyrównane co do grubości (drobny burak wypadnie z karbów przytrzymywacza) oraz liście co najmniej 20 cm wysokości. Kombajn nadaje się nie tylko do sprzętu buraków cukrowych, lecz także do sprzętu cykorii i marchwi.

B. B.

Obiekty zabytkowe służyć będą celom kulturalno-oświatowym

W Wolborzu (pow. piotrkowski), będącym starym grodem kasztelańskim, znajduje się pałac z XVI wieku. — Pałac ten został zniszczony w roku 1915 i w okresie przed ostatnią wojną odbudowany jedynie częściowo. Obecnie, z inicjatywy Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, w pałacu został przeprowadzony remont środkowej jego partii. Zabezpieczono i ogrodzono również piękny park, otaczający pałac. W roku przyszłym po odrestaurowaniu lewego skrzydła pałacu i przywróceniu parkowi dawnego wyglądu z XVIII stulecia, w pałacu tym umieszczony będzie Dom Dziecka wraz ze szkołą podstawową.

Władze konserwatorskie przeprowadziły również początkowe roboty zabezpieczające na terenie renesansowego zamku z XVI wieku w Siemkowicach (pow. wieluński) i XVIII wiecznego zamku barokowego w Poddębicach (pow. łęczycki). Oba zabytkowe obiekty po odbudowie służyć będą celom kulturalno - oświatowym.

Z ukosa

Trzeba się tym zająć

W Gospodzie Europejskiej często zmieniają się kierownicy, zmienia się personel obsługujący, ale jedno pozostaje niezmienne — znęcanie się nad cierpliwością konsumentów. Opisany poniżej obrazek powtarza się prawie co dzień w różnych tylko wariantach.

—Ależ proszę pani, przecież czekam już na tę zupę 40 minut — błaga gość siedzący obok mnie.

— Cóż ja mogę zrobić, kiedy zupa jeszcze nie jest gotowa — (rzecz dzieje się o godz. 15), — odpowiada kelnerka. Patrzę dookoła. Goście podobnie jak mój sąsiad i ja, również niecierpliwią się.

Ale są wśród nich także i „szczęśliwi" — już pół godziny temu skonsumowali pierwsze danie, a teraz czekają na drugie.

Zapytany pan kierownik o przyczyny niesprawnej organizacji wyjaśnia, że „to węgiel nie chce się palić". Naokoło słychać pomruk niezadowolenia ze strony gości. Nareszcie jedni goście otrzymują zupę, późniejsi — drugie danie, a jeszcze późniejsi — kieliszek lemoniady zamiast kompotu.

I nowy pomruk po sali — zupa — jakoś podejrzanie zabarwiona, drugie danie — niedowarzone i niesolone. Widać panowie z PSS wraz z kucharzami chcą w społeczeństwie piotrkowskim wzbudzić niechęć i niezadowolenie do spółdzielczości — chcą skompromitować ideę spółdzielczości.

Kiedy organizacje polityczne i społeczne zainteresują się głębiej gospodarką panów kierowników z PSS. Czas już ku temu najwyższy.

S. M.

Wystawa prac młodych kolejarzy łódzkiej DOKP

W świetlicy okr. łódzkiego Zw. Zaw. Kolejarzy otwarta została wystawa prac młodych kolejarzy — ZMP-owców, członków młodzieżowych brygad produkcyjnych, pracujących w warsztatach mechanicznych i na parowozach w łódzkiej DOKP.

Największą liczbę eksponatów nadesłała młodzież z Ostrowa Wlkp. gdzie istnieje gimnazjum kolejowe i gdzie w brygadach młodzieżowych pracuje ok. 1.000 osób. Młodzież kolejarska stacji **Łódź-Kaliska i Piotrków** dostarczyła znaczną ilość eksponatów w postaci narzędzi i przyrządów ręcznie wykonanych. ZMP-owcy st. Piotrków nadesłali wyprodukowany przez nich w ramach Czynu Lipcowego przyrząd do wytaczania czopów parowozowych.

Wykresy ilustrują wzrost brygad młodzieżowych w łódzkiej DOKP i rozwój kół ZMP. W styczniu br. były tylko 4 koła ZMP, we wrześniu liczba ich wzrosła do 36, liczących 1.336 członków.

Wystawę zwiedzają m. in. liczne wycieczki szkolne.

W Domu Młodzieży należytą opieką otoczone są córki robotników i małorolnych chłopów

W Piotrkowie przy ulicy Stalina 75 *znajduje się* w obszernym gmachu Państwowy Dom Młodzieży prowadzony przez wykwalifikowanych wychowawców. W Domu Młodzieży przebywa obecnie 40 dziewcząt w wieku od 10 do 18 lat. Są to sieroty i półsieroty przeważnie po rodzicach zamordowanych przez okupanta, córki robotników i małorolnych chłopów.

Zakład posiada 4 widne, obszerne i wzorowo czyste sypialnie, 2 duże sale przeznaczone na naukę, świetlicę — wyposażoną w pisma i czasopisma polskie i radzieckie, gry świetlicowe, radioadapter oraz bibliotekę, posiadającą 268 książek, w tym zbiór dzieł marksistowsko - leninowskich.

Dziewczęta przebywające w Domu Młodzieży uczęszczają do szkół podstawowych i średnich, przeważnie zawodowych i należą do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", ZMP, ZHP, TPPR i PCK. Ostatnio na terenie Domu Młodzieży zorganizowano samorząd, który ma za zadanie roztoczyć pieczę nad całością gospodarki w zakładzie. Ogólne zebranie samorządu wyłoniło sekcje: społeczno - użyteczną, kulturalną - oświatową, pomocy koleżeńskiej, sportowo - rozrywkową i porządkową. Sekcje działają według planu i w granicach tego planu wykonywane są zajęcia. Podkreślić należy, że sekcja kulturalno - oświatowa w związku z przypadającą 33 rocznicą Rewolucji Październikowej, podjęła zobowiązanie podniesienia poziomu nauki i szkolenia ideologicznego przy pomocy prasy i radia. Ponadto zobowiązano się doprowadzić do estetycznego wyglądu budynek oraz na należytym poziomie postawić pracę świetlicową.

W Domu Młodzieży zorganizowano kółko artystyczne, które urządza liczne imprezy. Obecnie w przygotowaniu jest wieczorek artystyczny, który w najbliższych dniach, w związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, urządzony będzie specjalnie dla robotników Piotrkowskich Zjednoczonych Hut Szklanych.

(K.)

Ogłoszenia drobne

Miasto wsi — wieś miastu

W ustroju demokracji ludowej, rządzącej się zasadami gospodarki planowej, nie ma i nie może być przeciwności między miastem i wsią, między produkcją przemysłową i rolniczą. Przemysł i handel dostarczać muszą odpowiednie pod względem ilości i jakości towary na potrzeby ludności wiejskiej. Rolnictwo — odpowiednio do potrzeb aprowizacyjnych i przemysłowych, płody rolne. Czynnikiem, który musi czuwać nad prawidłowym przebiegiem wymiany między miastem i wsią są nasze władze gospodarcze, organizacje polityczne i społeczne, a wreszcie sami zainteresowani, to jest robotnicy i chłopi.

Jeśli chodzi o jedną stronę tego zagadnienia — zaopatrzenie wsi w produkty przemysłowe — to ma ono u nas, poza drobnymi usterkami w zakresie rozdzielczości, przebieg pomyślny, całkowicie zaspakajający potrzeby ludności rolniczej. Coraz obfitszy, coraz bogatszy strumień towarów wszelkiego rodzaju płynie z naszych fabryk na wieś. Dość zaznaczyć, że np. w I półroczu rb. wieś otrzymała o 70 procent więcej wyrobów fajansowych, o 267 procent więcej mebli, o 128 procent ubrań, o 78 procent obuwia, o 60 procent węgla, o 83 procent wyrobów bawełnianych, o 61 procent wyrobów wełnianych, o 79 procent mydła więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Również dostawy różnego rodzaju produktów i artykułów na potrzeby gospodarstw rolnych, jak np. narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, wapno i cement, nie mówiąc już o selekcyjnym ziarnie siewnym i sadzeniakach — były znacznie wyższe w roku bieżącym niż w latach ubiegłych.

Jeżeli nawet zdarza się, że w pewnych okresach czasu lub w pewnych miejscowościach braknie tych, czy innych artykułów przemysłowych, to przyczyn tego należy doszukiwać się nie w braku masy towarowej, lecz w błędach i niezbyt sprawnym jeszcze funkcjonowaniu handlowego aparatu rozdzielczego i w gwałtownie rosnącej konsumcji i zapotrzebowaniu niektórych artykułów przez wieś. Jak rośnie to zapotrzebowanie — wystarczy przytoczyć fakt, że np. gdy przed wojną pow. konecki zgłaszał zapotrzebowanie na 800 ton węgla, obecnie zapotrzebowuje on aż 24 tysiące ton węgla rocznie.

Jeśli chodzi o ceny artykułów przemysłowych, to w większości wypadków są one dla nabywców — rolników o wiele korzystniejsze niż w okresie przedwojennym, a to z uwagi na opłacalne i stałe ceny ustalone przez państwo na produkty rolne. Tak np. gdy przed wojną cena pługa jednoskibowego w przeliczeniu na żyto wynosiła 200 kg żyta, obecnie waha się w granicach 150 kg żyta (I standartu), cena 100 kg superfosfatu przed wojną — 69 kg żyta, obecnie wynosi niecałe 50 kg żyta.

Ten korzystny dla rolnika stosunek cen na produkty przemysłowe i rolnicze wyraża się również i w tym, że państwo gwarantuje rolnikowi stałe opłacalne ceny bez względu na porę roku, że nie ma tych załamań i skoków cen, które były klęską biednych i średniorolnych chłopów przed wojną.

Druga strona zagadnienia, o którym piszemy, to właściwy dopływ produktów rolnych do miast. Państwo opiera swe plany aprowizacyjne i potrzeby przemysłowe w tym zakresie na skupie nadwyżek zbożowych od producentów rolnych, a więc od PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, a wreszcie od gospodarstw indywidualnych. W naszym obecnym układzie stosunków produkcyjnych na wsi, główna masa produktów rolnych napływa jeszcze nadal z indywidualnych gospodarstw rolnych. To, w jakim stopniu i w jakim czasie wywiązują się one ze swych obowiązków dostawy zbóż na punkty skupu ma decydujące znaczenie dla bieżącej aprowizacji kraju oraz dla stwarzania odpowiednich rezerw zbożowych na dalszy okres.

Jak wykazało dotychczasowe doświadczenie (z lat ubiegłych i sierpnia — września rb.) najlepiej i najchętniej wywiązują się z obowiązku mało i średniorolni chłopi, najniechętniej i najoporniej — bogaci chłopi jak również ci, którzy znajdują się pod ich wpływami. Sprawa jest jasna — opornym chodzi o świadome działanie na szkodę państwa i piętrzenie trudności w zaopatrzeniu miast. Stąd niechęć bogaczy wiejskich do poddania się nakazom ogólnogospodarczym, stąd sabotowanie przez nich akcji skupu, stąd ich dążenie do magazynowania nadwyżek zbożowych w nadziei, że w późniejszym terminie (przednówek) uda im się zedrzeć skórę z biedniejszego.

Dlatego też już od 1 października rb. skup zbóż dokonywany jest nie jak dotychczas, na podstawie orientacyjnej ilości, lecz na zasadzie obowiązujących planów dostaw, ustalonych przez gromadę. Plan ten powstanie w oparciu o dokładne cyfry dostaw, ustalone dla poszczególnych gospodarstw przez gromadę, a wynikać będzie z deklaracji podpisywanych przez chłopów. Deklaracje te będą swego rodzaju kontraktem zawartym na dostawę zbóż pomiędzy chłopem a właściwą spółdzielnią gminną.

Mimo to pozostaje otwarta sprawa dopilnowania, aby ustalony przez gromadę plan skupu był w terminie i w całości wykonany. Sprawą tą zająć się muszą miejscowe rady narodowe w oparciu o czynnik społeczny (trójki) i organizacje polityczne.

Również duża odpowiedzialność spoczywa na samym aparacie skupu, który powinien dołożyć największych starań i wysiłku, aby ułatwić rolnikom samą procedurę skupu i nie dopuścić do zahamowań i straty czasu.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 13 października 1930 r.

HARCE FABRYKANTEK ŁÓDZKICH

Na szosie, koło wsi Bujnow — auto prowadzone przez żonę przemysłowca łódzkiego — Scheiblera — wpadło na drzewo przydrożne. Auto zostało rozbite a Scheiblerowa oraz kuzynka ambasadora faszystowskiego Włoch w Warszawie — pani Matylda Strozzi — odwiezione zostały do szpitala.

KTO ZRYWA PLAKATY

Gazety podają, że nieznani sprawcy zrywają z domów miasta plakaty wyborcze. Policja ostrzega, że sprawcy będą surowo karani.

ŻYCZENIA RADIOSŁUCHACZY

W listach pisanych przez radiosłuchaczy łódzkich do gazet — znajduje się wiele skarg na nadmiar komunikatów. Radiosłuchacze chcą więcej muzyki oraz przedstawień teatralnych, nadawanych z sal teatralnych.

BEZROBOCIE W ANGLII

Ilość bezrobotnych Wielkiej Brytanii wyniosła w dniu 1 października 2.103.413 osób.

ZAROBKI ROCKEFELLERA

„Głos Poranny" drukuje wyjątki z książki niejakiego W. H. Allena pt. „Rockefeller olbrzym, zwykły śmiertelnik i symbol". P. Allen pisze, że Rockefeller miesięcznie zarabia tyle ile wynosi dochód 150 tysięcy rodzin robotniczych rocznie. Według innych obliczeń — gdyby praojciec Adam (który stworzony został według Pisma św. ok. 6000 lat temu) żył do dnia dzisiejszego i zarabiał po tysiąc dolarów dziennie, to do obecnej chwili zarobiłby dopiero połowę tego, co zgarnął do swych kas mister Rockefeller.

1982 — NA BRUK!

Jak podają gazety — w samej Łodzi straciło w ubiegłym tygodniu prace 1982 robotników. Z ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zdjęto 2.276 bezrobotnych, którzy już wyczerpali zasiłki.

„KONTROLER MINISTERIALNY"

Gazety donoszą na pierwszych stronach o nowym wyczynie tajemniczego „kontrolera ministerialnego", który dokonywuje w bezczelny sposób rewizji kas państwowych, zabierając tysiące złotych za pomocą najrozmaitszych iście amerykańskich „tricków".

Przed kilku dniami „kontroler ministerialny" aresztował zawiadowcę stacji Warszawa - Młociny, odstawiając go do więzienia śledczego. Podczas rewizji na stacji — „kontroler" skonfiskował cztery tysiące złotych.

CO GRAJĄ W KINACH

Przedwiośnie: „Damski Pieszczoszek", Splendid: „Rio Rita", Grand Kino: „Parada Miłości" i „Biedny Gigolo", Luna: „Lekcja miłości".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 15 „Wieczór trzech króli". Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy". Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Dziś teatr nieczynny

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 — „Sambo i lew".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy Nr 4-50", godz. 16, 18,30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 31) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 39-50" (Kronika Nr 42-50), „Święto lotnictwa", „Niezapomniane dni", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „Dziewczyna ze Słowacji", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Historia jednego wynalazku", dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Zwycięski powrót", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 6-50, godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Guramiszwili", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Sen o miłości", dod. „Gady i płazy", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) Program składany „Słoń i mrówka", „Noc noworoczna", „Mistrz narciarski", „Kim zostanę", „Dzieje jednej obrączki", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Córka marynarza", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Przybrana córka", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Stiepan Razin", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 15,30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Granica pokoju", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Antoni i Antonina", dod. „Słoneczna Polana", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 13 października. 11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas I i II — aud. z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło". 13.50 Utwory W. A. Mozarta. 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII — „Fryderyk Chopin" aud. sł.-muz. 14.50 Mozaika melodii. 15,20 „Analfabetyzm". 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Utwory fortepianowe. 16,20 (Ł) „Na boiskach i bieżniach kraju". 16,25 (Ł) Muzyka lekka. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17,15 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Chór i Orkiestra Łódzk. Rozgłośni PR. pod dyr. A. Tarskiego, T. Czajkowska — sopran. 18.00 (Ł) Koncert „Pabianice — Warszawie". 18,20 (Ł) Pogadanka M. Hessenowej pt. „Wszechnica Radiowa uczy". 18,30 (Ł) Arie z oper włoskich. 18.55 (Ł) Program lokalny na jutro. 19.00 Aud. liter. pt. „Dwa okresy", 19,20 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert masowy — „Polskie Radio przodownikom Poczt i Telegrafów". 21,15 „Zagadnienie kultury". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Szpilki" — aud. satyryczna. 22.15 Koncert — transm. z Budapesztu. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Pieśni i muzyka kameralna Debussy'ego.

ZE SPORTU

Pięć minut przed startem

Młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz Z. S. „Gwardia" są już należycie przygotowane do niedzielnych Marszów Jesiennych



Przygotowania do zbliżających się Marszów Jesiennych w Łodzi są już na ukończeniu.

— Jeśli chodzi o młodzież szkół ogólnokształcących, wszystko już mamy gotowe — mówią nam w Wydziale Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej.

To samo mówią nam w DOSZ-u i w ZS „Gwardia".

Dochodzą nas jednak głosy i niepokojące...

— Rady wielu Kół Sportowych w Łodzi nie doceniają należycie tej wielkiej masowej imprezy sportowej — mówią nam z żalem w Radzie Kultury Fizycznej ORZZ czuwającej nad przygotowaniami do marszów w swoim pionie. Ale nie tylko rady kół sportowych odnoszą się naszym zdaniem z niedbałością do tej wielkiej ogólnopolskiej imprezy. Wiele naszych związkowych klubów sportowych zapomina o tym, że Marsze Jesienne są imprezą, do której należy się przygotować bardzo starannie bo są one najwspanialszą, najbardziej masową manifestacją naszego dorobku na odcinku umasowienia kultury fizycznej w naszym kraju.

Tymczasem przygotowania do marszów (mamy tu na myśli zaprawy) w wielu naszych klubach sportowych, w pionie związków zawodowych, pozostawiają niestety wiele do życzenia.

* * *

Najlepiej i bodaj najstaranniej, do zbliżających się Marszów Jesiennych powinna być przygotowana u nas młodzież szkół ogólnokształcących i szkół zawodowych.

Zarówno w szkolnictwie ogólnokształcącym jak i zawodowym treningi odbywały się regularnie, systematycznie przeprowadzane były badania lekarskie i już dziś jest tu rzeczywiście wszystko zapięte na ostatni guzik.

Tak samo przedstawia się sytuacja w ZS „Gwardia", którego ambicją jest wystawienie do marszów około 2 tysięcy uczestników. Na przeprowadzonej zaprawie do marszów brało tu udział 85 do 90 procent startujących, co pozwala przypuszczać, że gwardziści osiągną bardzo dobre wyniki.

Stroną organizacyjną, marszów zajmują się z osobna poszczególne grupy. Najbardziej bodaj uroczysty charakter będą posiadały marsze organizowane przez DOSZ w Parku Poniatowskiego, w którym będzie 6 punktów startowych. Pomnik wdzięczności otoczony zostanie 12 masztami o flagach czerwonych i biało - czerwonych, trasy udekorowane transparentami i szturmówkami, a publiczności przygrywać będzie orkiestra Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej.

Trasy, którymi maszerować będzie młodzież szkół ogólnokształcących wyznaczone zostaną kolorowymi chorągiewkami, i udekorowane zostaną portretami oraz transparentami. Młodzież szkół ogólnokształcących maszerować będzie w parkach: 3 Maja, Źródliska, Ludowym przy ZOO, Helenowskim, na Placu Niepodległości, ulicami Srebrną i Hipoteczną (na Osiedlu Montwiłła-Mireckiego), w Julianowie i Radogoszczu oraz w Rudzie Pabianickiej na ulicy Skrajnej.

Gwardia przemaszeruje z Parku Helenów ulicami Północną, Sporną, Wojska Polskiego do półmetków, które znajdować się będą dla kobiet przy krańcowym przystanku 1 i 15, a dla mężczyzn przy krańcowym przystanku 17. Na mecie w Parku helenowskim gwardzistów witać będzie orkiestra, a na trasie kontrolować będą kolarze tego zrzeszenia z Sałygą i Leśkiewiczami na czele oraz motocykliści.

Członkowie zrzeszeń sportowych pionu ORZZ startować będą w marszu na 3.000 m. bez względu na przynależność zrzeszenia, na boisku „Ogniwa", w marszu na 5.000 m. na boisku „Związkowca - Zrywu", w marszu na 8.000 m. na boisku „Spójni" w Parku Ludowym, a w marszu na 10.000 m. na boisku ŁKS Włókniarza.

Sądzimy, że i tu trasy zostaną odpowiednio udekorowane i że tu wypadną marsze tak jak na to liczy cała sportowa Łódź.

Długodystansowcy radzieccy na starcie

MOSKWA. — W tradycyjnym biegu z miasta Puszkin do Leningradu dł. 30 km. startowało 50 czołowych długodystansowców. Zwyciężył Moskaczenkow w doskonałym czasie 1:39:42 godz. Wynik ten jest zaledwie o 28,6 sek. gorszy od rekordu świata na tym dystansie, należącego do Wanina.

Zespołowo nagrodę przechodnią zdobyli reprezentanci moskiewskiego Dynamo.

W sobotę

Zawody lekkoatletyczne

W sobotę dnia 14 bm. o godzinie 15 na stadionie ŁKS — „Włókniarz" przy Alei Unii odbędą się zawody wewnętrzno- klubowe.

Do najciekawszych konkurencji należeć będzie bieg dwugodzinny, w którym maratończyk Nowak Tadeusz zaatakuje rekord Polski, a który ostatnio ustanowił Osiński, mistrz Polski w maratonie. Poza tym odbędzie się ciekawy bieg na 400 m. przez płotki, oraz skoki i rzuty.

Nowy rekord Szekely

BUDAPESZT. — Znana pływaczka węgierska Ewa Szekely ustanowiła nowy rekord krajowy na 400 m. dow. wynikiem 5:15,4. Po drodze Szekely poprawiła również rekord na 300 m. osiągając czas 3:58,8.

Poznajemy sportowców radzieckich

Mianem najbardziej uniwersalnej lekkoatletki ZSRR cieszy się znana u nas w Polsce Czudina. Czudina w tym sezonie znajdowała się w doskonałej formie i rozprawiła się ze swym poprzednim rekordem w pięcioboju uzyskując 4.783 pkt., a tym samym poprawiając go o 152 pkt.

Drugi tytuł mistrzowski Czudina zdobyła w skoku w dal (579) bijąc mistrzynię Europy Bogdanową.



PZLA zatwierdza rekordy

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zatwierdził 10 uzyskanych ostatnio wyników jako oficjalne rekordy Polski. Nowymi rekordzistami są: w skoku wzwyż kobiet — Ronczewska wynikiem 1.51 m. oraz w biegu 2-godzinnym — Kurek (Spójnia Wrocław) — 29.727,77 m. Jak wiadomo, wynik lepszy od rekordu Kurka osiągnął w ub. niedzielę Osiński (Unia — Szczecinek) przebiegając 30.762,70 m., lecz rezultat ten nie jest jeszcze zatwierdzony jako rekord.

Na swym ostatnim posiedzeniu Zarząd PZLA zatwierdził również 8 rekordów ustanowionych na mistrzostwach Polski juniorów w Szczecinie. Są to: juniorki: 60 m — Kowalska Kolejarz Toruń — 8,0 sek., skok w dal — Duńska Spójnia Gdańsk — 5,19 m., oszczep — Ciach Włókniarz Tomaszów — 31,04 m, sztafeta 4 x 100 m — Spójnia Warszawa — 54,6 sek.

juniorzy: 200 m ppł. — Dziamski Ogniwo Poznań — 28,0 sek., 1.500 m — Długoborski Spójnia Wrocław — 4:12,8, skok wzwyż — Cecuła Budowlani Gdańsk — 1,82 m, pchnięcie kulą — Dobraczyński Kolejarz Kraków — 14,99 m.

—x—

Sportowcy podejmują zobowiązania

Wicemistrz Polski na żużlu Tadeusz Kołeczek z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązał się:

1. Dokonać remontu narzędzi gospodarczych, znajdujących się na jego terenie pracy jak pługi, brony i maszyny rolnicze, co w efekcie przyniesie pół miliona złotych oszczędności.

2. Prowadzić na terenie sekcji motorowej KS „Ogniwo" (Łódź) systematyczną akcję szkoleniową wśród członków sekcji.

Zobowiązanie Kołeczka świadczy, że zaszczytny tytuł wicemistrza Polski dostał się w ręce sportowca, godnego miana sportowca Polski Ludowej.

Ostatnie mecze „Spartaka" w Norwegii

MOSKWA. — Radziecka drużyna piłkarska Spartak, bawiąca na tournee w Norwegii rozegra jeszcze dwa spotkania w Narvik i Trondheim. Oba mecze, na prośbę drużyny radzieckiej odbędą się przy świetle dziennym. Mecz w Narvik (13 bm.) będzie transmitowany przez radio norweskie. Ostatnie spotkanie w Trondheim rozegra Spartak 18 bm.

Wkład młodzieży niemieckiej do walki o pokój

W awangardzie postępowych sił narodu niemieckiego, walczących o pokój, o jednolite Niemcy demokratyczne, kroczy młodzież niemiecka, zespolona w szeregach Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Organizacja ta, która działa zarówno na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i w Niemczech Zachodnich, liczy wraz z organizacją młodych pionierów ponad 2,5 miliona członków.

Z inicjatywy FDJ powstało ponad 10 tys. komitetów obrońców pokoju. Członkowie Związku biorą czynny udział w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W ciągu kilku tygodni 95 proc. młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyło podpisy pod Apelem. **Z ogólnej liczby zebranych w republice ponad 17 milionów podpisów — prawie połowę zebrała młodzież zrzeszona w FDJ i w organizacji młodych pionierów.**

Ruch młodych obrońców pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwija się w atmosferze pokojowej, twórczej pracy, w atmosferze spokoju o dzień jutrzejszy, której rękojmię stanowi prawdziwie demokratyczna, pokojowa polityka rządu NRD.

Polityka ta decyduje również o kierunku, w jakim ma iść wychowanie młodzieży. Wydany przez rząd NRD dekret o demokratyzacji szkoły niemieckiej zadał druzgocący cios systemowi wychowania młodzieży w duchu rasizmu. Dawni nauczyciele, wyznawcy rasistowskich „teorii", zostali usunięci ze szkolnictwa republiki; jednocześnie zaczęto przygotowywać **nowe kadry nauczycielskie, pochodzące z ludu.** Radykalnie zmieniono programy szkolne; wycofano z użycia stare podręczniki, przystąpiono do wydawania nowych, napisanych w duchu demokracji, umiłowania pokoju i szacunku do innych narodowości.

Zupełnie inaczej płynie życie młodzieży w Niemczech Zachodnich. Amerykańsko-angielscy podżegacze wojenni, skazując młodzież — podobnie jak dorosłą ludność — na nędzę i bezrobocie, usiłują uczynić z niej mięso armatnie dla swych przyszłych awantur wojennych. Przypuszczają oni, że głód i nędza zmuszą młodzież, by wstępowała do wojska. Zamiary ich napotykają jednak na zacięty opór postępowej młodzieży Niemiec Zachodnich, a przede wszystkim członków FDJ.

Gazeta berlińska, „Junge Welt", zamieściła niedawno list Kurta Fischera, jednego z wielu młodych bojowników o pokój w Niemczech Zachodnich, wtrąconych do więzienia jedynie za to, że występowali przeciw wojnie. Kurt Fischer pisze: „Mogą nas aresztować, mogą nas wtrącić do katowni, nie zdołają jednak zniszczyć naszych ideałów i naszej woli walki. Wiem, że nie jestem osamotniony, że ze mną jest potężny Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, cała postępowa ludzkość, a przede wszystkim Związek Radziecki i wielki Stalin".

Mimo represji i terroru rządu bońskiego, na pierwszy Kongres młodych obrońców pokoju Zachodnich Niemiec, który odbył się w dniu 8 października w Dinslaken, (Nadrenia) przybyło 1500 delegatów ze stref zachodnich.

W najtrudniejszych warunkach znajdują się obrońcy pokoju w zachodnim Berlinie, gdzie władze okupacyjne najbardziej odczuwają chwiejność swoich pozycji. Setki występujących w obronie pokoju młodzieńców i dziewcząt wtrącono do więzień sektora zachodniego.

Ale postępowa młodzież niemiecka odpowiada na terror i represje wzmożoną walką o pokój. W organizacjach młodzieżowych zachodniego Berlina szerzy się hasło: **„Za każdego uwięzionego bojownika o pokój — 30 podpisów w obronie pokoju!"**

Kilka miesięcy temu rozpoczęło się współzawodnictwo młodzieży Berlina, Rzymu i Paryża o zebranie jak największej ilości podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Podczas Międzynarodowego Zlotu młodych bojowników o pokój, który odbył się w sierpniu br. w Nicei, przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Enrico Boccara, wręczył honorowy sztandar ŚFMD młodzieży berlińskiej, która odniosła zwycięstwo na pierwszym etapie tego współzawodnictwa. Na II Światowym Kongresie Pokoju sztandar ten będzie wręczony ostatecznemu zwycięzcy we współzawodnictwie trzech miast.

Czyny młodych niemieckich obrońców pokoju świadczą o ich nieugiętej woli obrony pokoju na całym świecie.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	173-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.

D1-22685